ISSN 0106-1364

SALUS REI PUBLICAE SUPREMA LEX ESTO

1979 **kronika** 9/10

poświęcona sprawom polskim

ROK IX KOPENHAGA · OSLO · SZTOKHOLM NR 103/104

ŚWIATOWY ZJAZD JEDNOŚCI



RAZEM
Z
NARODEM

Z WALCZĄCYM KRAJEM

UCHWAŁY

ŚWIATOWEGO ZJAZDU JEDNOŚCI Z WALCZĄCYM KRAJEM

W OBRONIE PRAW CZŁOWIEKA I NARODU

1. Światowy Zjazd Jedności z Walczącym Krajem,zwołany pod patronatem Pana Prezydenta RP w 40 rocznicę najazdu hitlerowsko-sowieckiego na Polskę,zebrany w Londynie w dniach 1-2 września 1979 roku, kieruje swe myśli przede wszystkim do kraju.

Gdy przemoc hitlerowsko-sowiecka złamała jesienią 1939 roku opór zbrojny,prawowite władze RP i oddziały PSZ przeniosły walkę na teren wolnych państw koalicji.

W tym samym czasie rozpoczyna działalność Polska Podziemna. Armia Krajowa staje się zbrojnym ramieniem narodu. Powstanie warszawskie jest szczytowym wyrazem walki o wolność i niepodległość.

Gdy po opuszczeniu przez sojuszników kraj zostaje oddany we władanie Moskwy,prawowity rząd RP pod przewodnictwem Tomasza Arciszewskiego odrzuca uchwały jałtańskie i potępia niewolę w imieniu całego narodu.

Głównym zadaniem emigracji niepodległościowej staje się prowadzenie dalszej walki politycznej o wolność i niepodległość w imieniu ciemiężonego kraju.

W Polsce trwa nadal podziemny i legalny opór przeciwko narzuconej władzy, złamany dopiero przez terror stalinowski.

W tych najtrudniejszych latach autorytetem moralnym staje się Kościół Katolicki pod przewodnictwem niezłomnego Prymasa Polski kardynała Wyszyńskiego.

Patrzymy z najgłębszym szacunkiem na rolę, jaką spełniał i spełnia Kościół w kraju, broniąc praw człowieka oraz praw narodu do wolności.

Najwyższym wyrazem tej dziejowej roli Kościoła była triumfalna pielgrzymka Papieża Polaka do rodzinnego kraju.

Masy robotnicze trzykrotnie - od Poznania, poprzez strajki na Wybrzeżu, do walk w Ursusie, Radomiu i Płocku, krwawo walczą o chleb i wolność. Padają zabici i ranni.

Chłop polski walczy skutecznie o prawo do pracy na własnym zagonie, broniąc się przed widmem kolektywizacji.

Protesty inteligencji twórczej, zajścia studenckie z 1968 roku, akcja o poprawki do konstytucji - to walka z totalnym systemem sprawowanym przez PZPR. Władze odpowiadają brutalnym terrorem.

Młodzież w ciągu 35 lat nie poddała się indoktrynacji komunistycznej. Z jej szeregów wyrastają nowe siły demokratycznych ruchów wolnościowych, wzmacniając ich zasięg i rolę w życiu narodu.

Pamiętając o tym wszystkim, działaczom opozycji demokratycznej, zarówno seniorom, jak i tym najmłodszym - ujawnionym i bezimiennym - wyrażamy podziw i najwyższe uznanie za ich odwagę, poświęcenie i trud codziennej walki.

Wyrażamy swą pełną solidarność i jedność duchową z wszystkimi ruchami wolnościowymi w kraju i wierzymy, że obejmą one szerokie kręgi społeczeństwa i powodują przejście do podstawy moralnego zaangażowania.

2. Głównym celem emigracji politycznej, w oparciu o możliwie całą Polonię Wolnego Świata, jest działanie na rzecz walki o wolność narodu i suwerenność państwa polskiego.

Uosobieniem suwerenności jest urząd Prezydenta RP i powołane przez niego instytucje. Ich przebywanie na emigracji wynika z tego, że obecne władze w Polsce nie pochodzą z woli narodu i zostały mu narzucone. W stosunku zaś do wolnego świata są świadectwem protestu przeciwko dyktatowi jałtańskiemu.

Są to główne cele zachowywania ciągłości prawnej państwa polskiego i jego organów na obczyźnie do chwili przekazania ich prerogatyw Sejmowi niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej, wybranemu w swobodnym, równym, tajnym, bezpośrednim i proporcjonalnym głosowaniu.

Wynika stąd dla uchodźstwa politycznego nakaz równego traktowania wszystkich niepodległościowych ruchów opozycji demokratycznej w kraju.

Naszym obowiązkiem jest pomagać, by w kraju, trzymanym w żelaznych kleszczach cenzury, tajemnicy informacji, fałszowania prawdy - złamanie dyktatury i zdobycie wolności stało się rzeczywistością.

3. Stale wzrastający ruch demokratycznej opozycji w Polsce nakłada na uchodźstwo polityczne i Polonię patriotyczny obowiązek uwielokrotnienia pomocy materialnej dla kraju, prowadzonej przez różne ośrodki niepodległościowe.

Wobec wszechwładzy cenzury w Polsce, dławiącej wolność słowa i myśli, wobec niedopuszczenia wydawnictw emigracyjnych do kraju - Zjazd postanawia utworzenie Funduszu Wolności Słowa.

Włączyć do niego należy działający dotychczas, w oparciu o Skarb Narodowy, Fundusz Obrony Wolności Słowa i Praw Ludzkich w Polsce.

Zjazd wzywa wszystkie ośrodki polskie w wolnym świecie do poparcia tej akcji i w miarę możliwości przekazywania wpłat do Funduszu w Londynie.

Zjazd zleca Komitetowi Organizacyjnemu Zjazdu ustalenie metod pracy oraz składu osobowego władz Funduszu.

Wnioski swoje Komitet Organizacyjny Zjazdu przedstawi do zatwierdzenia Prezydentowi RP.

4. Komisja krajowa Zjazdu uważa za sprawę pilną wydanie referatu dr Lidii Ciołkoszowej w formie broszury w języku polskim i angielskim.

ZADANIA EMIGRACJI I POLONII WOLNEGO SWIATA

W 13 latach od Swiatowego Zjazdu Polski Walczącej w r.1966, obok wielkich przemian w kraju, zaszły poza jego granicami 3 zdarzenia, mające przemożny wpływ zarówno na oblicze ideowe rzesz polskiego pochodzenia poza granicami kraju, jak i na rolę tych rzesz i instytucji polskich poza granicami kraju w stosunku do narodu polskiego i własnej przyszłości.

1. Na emigracji politycznej doszło do poważnego, choć niepełnego zjednoczenia niepodległościowych ośrodków politycznych i ich skupienia w oparciu o ośrodek legalny. Okres sprawowania urzędu prezydenta RP przez Stanisława Ostrowskiego, przestrzeganie ustawy konstytucyjnej, połączone z przestrzeganiem zasad demokracji, jak również wyznaczenie następcy w osobie prezydenta Edwarda Raczyńskiego w ściśle konstytucyjnym terminie i po przeprowadzeniu konsultacji czynników politycznych, wszystko to podniosło w kraju, jak i poza granicami prestiż urzędu pre-

zydenta i ośrodka legalnego. Na terenie W.Brytanii wybory do Rady Narodowej stały się aktem poważnego poparcia ośrodka legalnego.

2. Konferencja "Polonia 1978 - Polonia Jutra" w Toronto przyniosła po raz pierwszy w historii rzesz polskiego pochodzenia poza granicami kraju organizacyjne zespolenie Polonii Wolnego Swiata we wszystkich krajach osiedlenia.W uchwałach konferencji Polonia Wolnego Swiata dała wyraz zrozumienia w pełni swych obowiązków w stosunku do walczącego o wolność Narodu Polskiego, obowiązków w stosunku do Polaków w ZSRR i rzesz polonijnych w całym świecie oraz obowiązków w stosunku do krajów osiedlenia. Wyłonione przez konferencję - Rada Koordynacyjna Polonii Wolnego Swiata, jej Prezydium i komórki robocze przystąpiły do pracy. W tych wysiłkach najlepszego użycia sił ponad 10-milionowej rzeszy polskiego pochodzenia w świecie towarzyszą świeżo poczętemu dziełu najszczersze, powszechne sympatie i najlepsze życzenia.

3. Wybór Papieża Polaka, przy największym znaczeniu tego faktu dla przyszłości Kościoła Katolickiego, stał się równocześnie aktem uznania dla postawy ideowej narodu polskiego, którego ducha i wiary nie złamała ponad 30-letnia okupacja bezpośrednia czy pośrednia.Wybór ten dał i całemu światu i narodowi polskiemu przywódcę duchowego najwyższej klasy w zmaganiu ludzkości o prawa należne jednostce i narodom. Podróż Jana Pawła II do kraju potwierdziła solidarność z Papieżem Polakiem milionowych rzesz, które go najserdeczniej powitały, jak i całego narodu. Podróż Jana Pawła II do ojczystego kraju stała się olbrzymią manifestacją wiary i miłości chrześcijańskiej oraz objawem powszechnej miłości w naszym narodzie dla Papieża Polaka. Pielgrzymka ta wzmocniła siły duchowe narodu i pozwoliła wyrazić jego postawę przed całym światem w jednym powszechnym wołaniu: My chcemy Boga i wolności.

ZADANIA

W tej sytuacji rola instytucji polskich poza granicami kraju i rzesz polskiego pochodzenia nabiera szczególniejszego znaczenia. Wymagania od tych instytucji i każdej osoby polskiego pochodzenia w świecie w zakresie etyki osobistej i zbiorowej, w zakresie służby dla narodu polskiego i ludzkości, w codziennej pracy osobistej i zbiorowej, nabiera historycznej perspektywy. Instytucje polskie i rzesze polskiego pochodzenia powinny dołożyć wszystkich sił, by odpowiedzieć wymogom tego szczególnego w dziejach narodu okresu.

Światowy Zjazd Jedności z Walczącym Krajem widzi przed instytucjami polskimi poza granicami kraju i rzeszami polskiego pochodzenia w wolnym świecie do spełnienia w szczególności następujące zadania:

1. Ośrodek legalny z Prezydentem R.P. na czele powinien stać się dla Polaków i osób polskiego pochodzenia, odrzucających obcą przemoc, symbolem pełnej niepodległości. Ośrodek ten powinien jednoczyć możliwie wszystkie polskie niepodległościowe siły polityczne poza granicami kraju.

Zjazd widzi dwa szczeble tego zjednoczenia. Pierwszy to zgodność w zasadniczych celach i wzajemne zrozumienie. Drugi to możliwie najdalej posunięte współdziałanie wszystkich sił politycznych i społecznych w codziennej pracy na rzecz niepodległości, pomocy dla narodu walczącego w kraju i w działaniach w krajach osiedlenia.

2. Zadania polityczne do spełnienia poza granicami kraju są ogromne - tak jak ogromna jest rozpiętość pomiędzy uznaniem dla postawy ideowej i bohaterstwem narodu polskiego ,

a przywróceniem narodowi polskiemu niepodległości oraz Polakom pełnych praw człowieka. Systematyczne popieranie niezależnych ośrodków walczących o wolność i prawa człowieka w kraju, systematyczne głoszenie prawdy o walce narodu polskiego i o charakterze sowieckiego terroru, w którym tak ważną rolę odgrywa Rozgłośnia Wolnej Europy, systematyczne włączanie się w opór przeciwko sowieckiej penetracji w wolnym świecie, systematyczny współudział w życiu politycznym i społecznym krajów osiedlenia - to tylko zręby ogromnego wysiłku, w którym nie powinno zabraknąć żadnego Polaka i żadnej osoby polskiego pochodzenia w wolnym świecie. Wzajemne zrozumienie i współdziałanie wszystkich polskich czynników niepodległościowych powinno tę pracę niepodległościową ułatwić i przekazać ją młodszym pokoleniom.

3. Ośrodek legalny poza granicami kraju, jak również szereg akcji niepodległościowych jest utrzymywany przede wszystkim przez działanie Skarbu Narodowego. Płatnicy i organa Skarbu Narodowego są podstawą materialną polskiej działalności niepodległościowej poza granicami kraju. Swiatowy Zjazd Jedności z Walczącym Krajem wyraża im ogromną wdzięczność, a równocześnie wzywa rzesze polskiego pochodzenia w świecie do wzmożonej ofiarności poprzez Skarb Narodowy.

4. Pomimo trwania emigracji politycznej przez 40 lat poza krajem, ruchy polityczne - w tej liczbie stronnictwa polityczne, nawiązujące do tradycji z okresu niepodległego państwa polskiego pomiędzy dwoma wojnami - mają ciągle duże znaczenie zarówno dla utrzymania polskiej niepodległościowej myśli politycznej, nieskrępowanej przez zniewolenie rodzinnego kraju, jak również jako ośrodki, w których skupiają się nowi emigranci z PRL.
Zjazd zachęca szczególnie młode polskie pokolenie poza granicami kraju do brania żywego udziału w polskich niepodległościowych ruchach politycznych.

5. W każdym działaniu politycznym czy społecznym poza granicami kraju stajemy oko w oko z przeciwdziałaniem i dywersją komunistyczną. Obie formy są zarówno ukryte jak kamuflowane. W interesie sprawy polskiej jest walka z penetracją komunistyczną we wszystkich jej postaciach w życiu naszym i w życiu krajów osiedlenia. W interesie zdrowia naszego życia polskiego leży walka ze wszystkimi formami dywersji uderzającej w życie zbiorowe i w życie jednostek. Eliminacja czynników dywersyjnych, ośmieszających nasze ideały i instytucje oraz formy naszego życia zbiorowego, leży w interesie wszystkich czynników niepodległościowych, politycznych i społecznych.
Niech walka o jutro polskie będzie walką o ideały, a starajmy się z niej wyeliminować dywersję, szantaż, plotkę, a nawet nadmierne personalia.

6. Swiatowy Zjazd Jedności z Walczącym Krajem apeluje do szerokich rzesz polskiego pochodzenia o powszechne skupienie się w szeregach organizacji religijnych, społecznych i kulturalnych we wszystkich krajach osiedlenia. Na barkach tych organizacji, poczynając od parafii, a kończąc na porozumieniach polonijnych, ciąży w szczególności ogromny zakres współdziałalności za:

a/ utrzymanie życia religijnego
b/ utrzymanie idei Wolnej Polski
c/ utrzymanie polskości i związku z kulturą polską, a szczególnie w dziedzinie nauki, szkolnictwa polskiego, książki i prasy polskiej poza granicami kraju.

Zadania te, spełniane w krajach osiedlenia, mają duże znaczenie również dla kraju, szczególnie w walce o zagrożoną kulturę polską. Niech obowiązkiem każdego Polaka, każdej osoby polskiego pochodzenia będzie członkostwo polskiej organizacji, a przez nie wsparcie krajowych i polonijnych porozumień oraz łączności z narodem. Równocześnie Zjazd wzywa zorganizowane życie polskie do aktywnego poparcia akcji polskiego ośrodka legalnego w Londynie, prowadzonej na terenie politycznym na rzecz wolności i niepodległości Polski.

7. Wsparcie dla narodu walczącego o elementarne prawa człowieka i prawa narodu polskiego do niepodległości jest wspólnym obowiązkiem zarówno czynników politycznych, społecznych jak i całej rzeszy polskiego pochodzenia w wolnym świecie. Wsparcie to powinno wyrazić się w trzech dziedzinach:

a/ ideowej solidarności,
b/ współdziałania politycznego,
c/ pomocy materialnej.

Niech wsparcie dla narodu walczącego w kraju we wszystkich tych dziedzinach będzie też wyrazem wdzięczności dla niepodległościowych sił walczących w kraju, których pełna samodzielność i niezależność, ofiarność, poświęcenie i odwaga stały się wzorem zarówno dla rzesz polskiego pochodzenia w świecie jak i dla ośrodków ideowych w krajach naszego osiedlenia.

8. Rzesze polskiego pochodzenia przebywają w krajach wolnego świata z rzeszami pochodzącymi z innych narodów Europy środkowo-wschodniej, zniewolonych na równi z narodem polskim lub w jeszcze większym stopniu przez sowiecki imperializm. Starajmy się jak najbliżej poznać, zrozumieć wzajemnie, współdziałać we wspólnej pracy i walce o wolność wszystkich naszych narodów i w obronie zachodniego świata przed sowiecką infiltracją i zaborczością. Starajmy się też pracować na rzecz zapanowania w przyszłości w naszych krajach ideałów chrześcijańskich oraz wspólnoty naszych narodów w najlepszych formach, które obiorą nasze narody po wyzwoleniu. Pracujmy również w miarę możliwości na rzecz wyzwolenia wszystkich narodów wtłoczonych siłą w ramy sowieckiego imperium.

9. Papież Polak Jan Paweł II i jego działalność są i będą dla instytucji polskich i rzesz polskiego pochodzenia centralnym ogniskiem ideowym nie tylko w zakresie religijnym, ale również w problematyce ogólnoludzkiej. W jego osobie, w jego działalności widzimy źródło nadziei lepszego jutra dla człowieka i narodów. Wesprzyjmy go modlitwą, pracą ofiarną, a nade wszystko przykładaniem do każdego działania jednostkowego i zbiorowego miar godnych Dzieci Bożych.

A P E L :

Światowy Zjazd Jedności z Walczącym Krajem, zwołany przez Rząd RP w 40 rocznicę napadu hitlerowskiego, dokonanego w zmowie i przymierzu z Rosją Sowiecką na Polskę, zgromadził w dniu 1 września 1979 roku reprezentantów emigracji i Polonii z całego wolnego świata. Zgromadziliśmy się na tym zjeździe razem, dowódcy i żołnierze Polskich Sił Zbrojnych, którzy stanęli do walki z najeźdźcami, żołnierze Armii Krajowej, żołnierze z walk PSZ na lądzie, morzu i w powietrzu poza granicami kraju, wraz z przedstawicielami rzesz polonijnych, urodzonych poza krajem, z przedstawicielami młodzieży polskiego pochodzenia i tymi, którzy opuścili kraj rodzinny tak niedawno. Zgromadziła nas cześć dla polskiego wysiłku zbrojnego, który we wrześniu 1939 roku przerwał serię kapitulacji

przed pochodem hitleryzmu. Zgromadziła nas pamięć wspólnej walki. Zgromadziła nas potrzeba wyrażenia jedności z walczącym krajem, który dziś jest wśród pierwszych sił przerywających serię kapitulacji przed sowieckim imperializmem.

Slemy serdeczne słowa miłości Polakom na ziemiach siłą wcielonych do ZSRR i na wszystkich ziemiach sowieckiego imperium. Zgromadzeni ze wszystkich stron świata na gościnnej ziemi angielskiej, ziemi jednej z najstarszych demokracji, dającej nam pełną swobodę działania, zwracamy się raz jeszcze do was, rodacy w walczącym kraju, z wyrazami miłości i jedności z waszą walką!

Zwracamy się również do młodzieży polskiego pochodzenia w całym wolnym świecie z hasłem łączącym nas wszystkich i w kraju i w wolnym świecie, hasłem przypominanym tak wyraźnie przez Ojca Świętego na cmentarzu żołnierzy spod Monte Cassino, a powtórzonych w kraju, hasłem, które stanowi istotę dziejów Polski i klucz do zrozumienia jej znaczenia również w świecie współczesnym, hasłem, pod którym walczyli nasi przodkowie, z którym myśmy wyszli z kraju, a którego treść odnosimy w pełni do kraju i do narodów sąsiednich oraz do narodów, wśród których mieszkamy.

ZA NASZĄ WOLNOŚĆ I WASZĄ!

Temu hasłu w pracy i walce pragniemy pozostać wierni i wierzymy, że temu hasłu pozostaną wierne przyszłe pokolenia polskie i pokolenia polskiego pochodzenia ku pożytkowi narodu, Polonii we wszystkich krajach osiedlenia i ku pożytkowi tychże krajów.



Berl.T. 19.09.1979

ZWIĄZEK ZIEM WSCHODNICH R. P. PRZYPOMINA



Rodaku! Pamiętaj o Ziemiach Rzeczypospolitej zagrabionych przez Związek Sowiecki.



stwierdzamy, że:

- Ziemie Wschodnie Rzeczypospolitej oderwane od Polski w wyniku zmowy Hitlera i Stalina, stanowią integralną część państwa polskiego,
- politycy, którzy uważają za słuszną obecną granicę wschodnią Polski narzuconą w Jałcie - w rzeczywistości utwierdzają tylko zachodnią granicę Rosji sowieckiej i jej zabory,
- kiedy zaborca niszczy wszelkie przejawy życia duchowego miejscowej ludności przez prześladowania religijne i rusyfikację, obrona obecnej granicy polsko-sowieckiej na linii Jałty, ułatwia tylko sowietyzację terenów oderwanych od Polski,
- celem niezależnej polityki polskiej jest odzyskanie Ziem Wschodnich wraz ze Lwowem i Wilnem, oraz przywrócenie niepodległości na całym terytorium państwa w granicach Odry i Nysy Łużyckiej na Zachodzie i Traktatu Ryskiego na Wschodzie.

L W O W I A N I E

Londyn, dnia 1.września 1979 r.

W ROCZNICĘ CUDU NAD WISŁĄ

Koledzy-Żołnierze!

W dniu 15. sierpnia każdego roku, my żołnierze polscy na uchodźstwie, obchodzimy Swięto Żołnierza Polskiego, ustalone w wolnej i niepodległej Polsce. W kraju, rządzonym obecnie przez reżym komunistyczny, święto to zostało skreślone z kalendarza i jest obchodzone w innym, uzgodnionym ze Związkiem Sowieckim, dniu. Stało się tak dlatego, że 15. sierpnia przypada rocznica zwycięskiej bitwy, stoczonej w 1920 roku przez Polskie Siły Zbrojne pod wodzą Marszałka Józefa Piłsudskiego z czerwoną armią sowiecką, która po krwawych bojach zbliżyła się do Wisły i murów Warszawy.

Ten okres naszych dziejów wojennych jest bądź przemilczany, bądź fałszowany przez reżym komunistyczny w Polsce, dlatego też naszym obowiązkiem jest przypominać społeczeństwu polskiemu, a szczególnie młodzieży, prawdziwy przebieg ówczesnych wypadków historycznych i czynów Żołnierza Polskiego, z których naród nasz może być dumny.

Historycy zachodni nazwali wspomnianą bitwę "18. decydującą bitwą świata", my natomiast nadaliśmy jej nazwę "Cudu nad Wisłą". Obydwie te nazwy mają swoje uzasadnienie, bo zwycięstwo polskie uchroniło zachodnią Europę przed najazdem sowieckim, a "cudem" śmiało możemy nazwać fakt powstania szerokiej, przez nikogo nie obsadzonej luki pomiędzy północnym i południowym frontem sowieckim, którą umiejętnie wykorzystał marszałek Piłsudski, skupiając tam grupę uderzeniową, składającą się z pięciu i pół dywizji piechoty i brygady kawalerii, i sam poprowadził tę grupę do natarcia na skrzydło i tyły północnego frontu sowieckiego.

Armia czerwona została rozgromiona,i w panice cofała się na wschód. Dywizje polskie przystąpiły do zdecydowanego pościgu. Śmiertelne niebezpieczeństwo, zagrażające Polsce, zostało zażegnane.

Po ostatniej wojnie, wskutek złej polityki naszych sprzymierzeńców Polska utraciła swoją niezależność. Musimy wytężyć wszystkie siły w naszej pracy niepodległościowej w wolnym świecie i wykorzystać każdą okazję, by ułatwić narodowi walkę o niezależność.

Składam wam Koledzy-Żołnierze wyrazy uznania za waszą niezłomną postawę ideową i zwartość waszych szeregów,oraz życzę żeby wasze poczynania osiągnęły zamierzony cel.

Zygmunt Bohusz-Szyszko
Gen.dyw.

TRZYDZIESTOLECIE SKARBU NARODOWEGO

W październiku b.r. przypada 30-ta rocznica ustanowienia Skarbu Narodowego, dekretem Prezydenta R.P. z 14.10.1949 roku.

Podobnie, jak to bywało w latach ubiegłych rocznicę tą - zamykającą się dziesiątkiem lat - upamiętnimy w godny tego sposób. Przez urządzenie związanych z tą datą wystąpień publicznych i zestawienie 30-letniego dorobku Skarbu Narodowego, wykażemy do jakiego stopnia instytucja nasza przyczyniła się do zachowania legalizmu. Złożymy świadectwo, że wynikami naszej pracy dajemy podstawę materialną do prowadzenia akcji niepodległościowej. Przypomnimy, że z podobnych okresów w naszych dziejach, wyciągnęliśmy odpowiednie wskazówki i potrafimy - chociaż z obcych ziem służyć sprawie niepodległości. Rozmiary naszej ofiarności na cele związane z akcją niepodległościową wykażą, czy z zadań, jakie stanęły przed emigracją polityczną zdaliśmy egzamin.

Dla ułatwienia zorganizowania rocznicowych wystąpień publicznych, Główna Komisja przygotowała materiał pomocniczy, z którego, w miarę potrzeby, krajowe i lokalne ogniwa mogą korzystać. Materiał ten wysyłamy oddzielnymi przesyłkami lotniczymi. Zawiera on zarys historyczny, jak pracowały w różnych okresach naszych dziejów, podobne do naszej, instytucje. Materiał ten sumuje wyniki cyfrowe obecnego Skarbu Narodowego, mieści ciekawsze utwory mogące wejść do programów urządzanych przez ogniwa terenowe imprez.

Główna Komisja Skarbu Narodowego planuje zorganizowanie w dniu 21.X.1979, w 30-ą rocznicę wystąpienia publicznego w Londynie, przy współudziale przedstawicieli Rządu R.P., Rady Narodowej R.P., Głównej Komisji Skarbu Narodowego oraz przedstawicieli jego ogniw lokalnych z W.Brytanii. Tematem - na tle zarysu historycznego - będzie przedstawienie zebranej publiczności - aktualnego stanu organizacyjnego, przebiegu prac, osiągnięć i napotykanych trudności związanych z działalnością Skarbu Narodowego w wolnym świecie. Przedstawiciele Rządu R.P. i Rady Narodowej R.P. przedstawią całą gamę ich powiązań ze Skarbem Narodowym.

Wystąpienie to będzie nagrywane i nadawane przez radio do Polski oraz na taśmy dla wewnętrznego użytku. Ogniwa Skarbu Narodowego, krajowe i lokalne, pragnące taśmy te wykorzystać dla własnych wystąpień, będą mogły je otrzymać na żądanie.

Podając te dane do wiadomości ogniw krajowych, prosimy o upamiętnienie na własnym terenie tej rocznicy w miarę możliwości i stojących do dyspozycji środków.

DYREKTOR
K.Trzeciak

PREZES
K.Iranek-Osmecki

* * *

ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA SKARBU NARODOWEGO
W DANII

zapisy przyjmuje i informacji udziela
Delegatura Skarbu Narodowego
Box 1232, 2300 København S.

* * *

FUNDUSZ WOLNOŚCI SŁOWA

Światowy Zjazd Jedności z Walczącym Krajem powziął m.in. następującą rezolucję:

"Stale wzrastający ruch demokratycznej opozycji w Polsce nakłada na uchodźtwo polityczne i na Polonię patriotyczny obowiązek uwielokrotnienia pomocy materialnej dla opozycji, prowadzonej w Kraju przez ośrodki niepodległościowe. Wobec wszechwładzy cenzury, dławiącej wolność słowa i myśli, wobec niedopuszczania wydawnictw emigracyjnych do Kraju, Zjazd postanawia utworzenie Funduszu Wolności Słowa.

Włączyć do niego należy działający dotychczas w oparciu o Skarb Narodowy Fundusz Obrony Wolności Słowa i Praw Ludzkich w Polsce.

Zjazd wzywa wszystkie ośrodki polskie w wolnym świecie do poparcia tej akcji i przekazywania w miarę możliwości wpłat do Funduszu".

Doraźna zbiórka na Fundusz Wolności Słowa, przeprowadzona w końcowej fazie obrad Zjazdu, dała /w funtach, dolarach, frankach szw. i innych walutach/ ponad Ł1.600.

POLONIA WOLNEGO ŚWIATA

Pierwszy Zjazd Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Swiata odbędzie się w Rzymie w dniach 4.-11 listopada 1979 roku.

Rada Koordynacyjna wydała "Odezwę w 40.rocznicę września 1939 roku" w której m.in. stwierdza:

"W dniu 1.września br. przypada czterdziesta rocznica najazdu Niemiec Hitlerowskich na Polskę i wybuchu Drugiej Wojny Swiatowej, a 17.września czterdziesta rocznica zdradzieckiego uderzenia przez najeźdźcę ze Wschodu - Związek Sowieckich Republik Rad. Te połączone ze sobą dla popełnienia zbrodni morderstwa na Polsce/.../ zgotowały Jej los, w którym się obecnie znajduje. Pozbawiona jest niepodległegobytu i podstawowych praw człowieka i obywatela".

Rada Koordynacyjna wydała także "Oświadczenie w sprawie pro partyjnej reformy Uniwersytetu Warszawskiego", w którym czytamy m.in.:"Wolności akademickie, streszczające się w pierwszym rzędzie w wolności i niezależności nauki, badań naukowych i administracji, były zawsze podstawą i zasadą rozwoju i postępu ludzkości na całym świecie, a w szczególności w Polsce.
Reżym komunistyczny w Kraju zdecydowanie dąży obecnie do zniesienia tych wolności i zakucia nauki i postępu w kajdany ideologii komunistycznej, chcąc przez to opanować duszę i umysł młodego pokolenia polskiego. To postępowanie stanowi jaskrawe pogwałcenie zarówno Deklaracji Helsinek jak i Międzynarodowej Umowy o Prawach Ludzkich /International Covenant of Human Rights/, a oba te dokumenty zaopatrzone są również podpisem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej/.../

Proponowane przez rząd PRL zmiany ustrojowe Uniwersytetu Warszawskiego są jednym więcej przykładem systematycznego i usilnego dążenia do złamania ducha Narodu Polskiego, do przekształcenia Polaka w bezwolną istotę pozbawioną woli i przywiązania do wolności i stworzenia z niego posłusznego narzędzia doktryny komunistycznej/.../ ciąg dalszy na s.

Polonia Wolnego Swiata potępia to pociągnięcie reżymu i zwraca się do całego wolnego świata o wyrażenie protestu i o wezwanie reżymu do zaniechania tych zamiarów i przywrócenie pełnych swobód akademickich studentom i Uniwersytetowi. Tylko pełna swoboda i niezależność nauki i badań naukowych może zapewnić postęp i rozwój. Ograniczenie i łamanie tej wolności cofnie postęp i naukę i zahamuje rozwój.'

OSIAGNIECIA PRL

Według danych PRL, Polska w ciągu swej wasalnej zależności od Zw.Sowieckiego wyposażyła w 280 kompletnych obiektów przemysłowych, które znajdują się we wszystkich republikach sowieckich oraz w około 800 statków /okrętów/.

Aktualnie jak wiadomo od kilku lat Polska buduje obiekty olimpijskie w Moskwie i dostarcza materiały wyposażeniowe oraz żywnościowe do magazynów sowieckich, by goście z Zachodu nie umarli w czasie tego czerwonego festynu z głodu.

O warunkach płatności oczywiście nic nie wiadomo. A zresztą, czy z niewolnikami panowie umawiają się o zapłatę?

22.LIPCA 1979 DEMONSTRACJA W MALMO



Foto: JAN CARLSSON

JAN BEK

"ŚWIĘTO ODRODZENIA" W MALMO

Dnia 22 lipca br. o godz. 11.00 kiełbasa myśliwska wyjątkowo trudno przechodziła przez gardło "konsula" i jego pomagierów usługujących w czerwonym "konsulacie" tzw. PRL w Malmo. Ręce z kieliszkami zastygły w połowie drogi do ust, gdy zza dyskretnie zaciemnionych okien dobiegły okrzyki: "ZDRAJCY NA SZUBIENICE", "NORYMBERGA dla ZBRODNIARZY". Co śmielsi, rozchyliwszy nieco żaluzje, mogli dostrzec po przeciwnej stronie ulicy grupę demonstrantów zbrojnych w transparenty i wzmacniacz głośnikowy, z którego płynęła długa litania zbrodniczych poczynań sowieckiego okupanta i jego wiernych pomagierów bolszewików polskiego chowu.

Demonstracja została zorganizowana przez SPK w Malmo, przy wydatnej pomocy organizacji WOLNA POLSKA. Brali w niej udział przedstawiciele szwedzkiej organizacji społecznej OSTEUROPEISKA-SOLIDARITETSKOMITET, współpracującej z patriotycznymi organizacjami wschodnio europejskimi. Demonstranci żądali natychmiastowego wycofania wojsk okupacyjnych z kraju, zaprzestania prześladowań działaczy RUCHU OPORU, zorganizowania wolnych i niefałszowanych wyborów. **Była to tym piękniejsza demonstracja, że nareszcie nasza, polska.** Dotychczas pod ambasadami tzw. PRL odważyli się demonstrować jedynie polscy Żydzi.

Pomimo, że "konsulat" nie ustawał w wysiłkach, aby odradzające się w Malmo SPK (rozbite w latach **60-tych przez SB) wetrzeć w ścianę, tym razem natrafił na wyjątkowo silny opór. Mało tego. Szeregi SPK znacznie się zwiększyły, a działalność tej organizacji objęła całą prawie południową Szwecję. Metody "konsulatu"**, polegające na wprowadzaniu do organizacji "wtyczek", tym razem zawiodły. Zawiodły też metody zastraszania, polegające na "dopytywaniu się" o nazwiska organizatorów demonstracji. Szefa SPK w Malmo Marka Witczyka, czy działaczy takich jak Wacław Ledwoń, Stanisław Dyba, Doroszewski, Szymkowski, czy też przedstawicieli WOLNEJ POLSKI: Tomasza Strzyżewskiego, Jerzego Klebana i wielu innych, tym razem zastraszyć się nie udało. Nie pomogły pogróżki "nieznanych osobników", czy też pobicie kol. Ledwonia przez "nieznanych sprawców" uzbrojonych w noże. Demonstracja odbyła się. Odbędą się i inne aż do skutku. Na nieszczęście nie wszyscy pracownicy "konsulatu" są aż tak nieznani, za jakich pragnęliby uchodzić.

Ładnie zachowała się prasa szwedzka, a szczególnie dzienniki, jak SYDSVENSKA DAGBLADET SNELLPOSTEN, SKANSKA DAGBLADET, KVALLSPOSTEN, które opublikowały obszerne wywiady w przeddzień demonstracji i obszerne sprawozdania z jej przebiegu. "Jedyna polska próba obudzenia Szwedów" - takim tytułem opatruje swój artykuł SYDSVENSKA DAGBLADET. "W porównaniu z komitetami chilijskimi, o uchodźcach z krajów Europy Wschodniej rządzonych przez komunistów - pamięta rzesza. Jest to demonstracja, która ma wykazać Szwedom co dzieje się ledwie 150 km od ich granic. Łatwiej angażować się Szwedom w akcje protestacyjne dotyczące odległych krajów, a przymykać oczy na to, co dzieje się pod ich bokiem" - konstatuje Lietta Sander z OSTEUROPEISKA SOLIDARITETSKOMITEEN.

"Polska kolonią Sowietów" - donosi SKANSKA DAGBLADET z 23 lipca br. i dalej pisze: "W maskach i z plakatami demonstrowali osiadli w Szwecji uchodźcy w Malmo przeciwko reżymowi w 35 rocznicę zniewolenia ich Ojczyzny. Polska jest tylko pozornie wolnym krajem, faktycznie jest kolonią Sowietów... Polacy nie pogodzili się z okupacją. Przeciwko tyranii powstał RUCH OPORU, którego członkowie prowadzą pracę na rzecz demokracji i suwerenności Polski... Część demonstrantów była w maskach, aby nie rozpoznano ich twarzy. Był to Wacław Ledwoń, który przez mikrofon opowiadał o sytuacji w kraju i o swojej córce... Dwunastoletniej córce odmawia się prawa odwiedzenia mnie, bez podania przyczyn Mówi Wacław Ledwoń" tyle SKANSKA DAGBLADET.

Demonstracja odbiła się szerokim echem w społeczeństwie szwedzkim i w kołach polonijnych. Masa rodaków przejeżdżała samochodami przed "konsulatem" - pozdrawiając demonstrujących. Przed budynkiem zebrały się grupki turystów z Polski, którzy obdarowani zostali porcjami literatury oraz naszymi ulotkami. Samochody polskie przezornie parkowane były w bocznych ulicach, przy czym sprytni rodacy odkręcali numery rejestracyjne, co licznym agentom bolszewickim utrudniało, lub wręcz uniemożliwiało "pracę". Z uchylonych okien "konsulatu" raz po raz ukazywało się oko kamery, lecz "twarze" pozostawały w ukryciu. Było to zresztą kwitowanie pogardliwymi okrzykami demonstrantów, którzy radzi by widzieć, kto ich tak zawzięcie fotografuje. Cóż, znane skrytobójcze, bandyckie metody...

Kilka razy przed budynek "konsulatu" wyszli bezpieczniacy. Tuż przed rozpoczęciem demonstracji, do ustawiających transparenty osób podchodził specjalnie oddelegowany agent z "konsulatu", podający się za... dziennikarza z kraju. Niestety, nie chciał podać swego nazwiska. Usiłował za wszelką cenę zniechęcić do demonstracji, tłumacząc:..."że to wszystko nie wiadomo po co. Co Wy chcecie przez to osiągnąć?" Koniecznie chciał rozmawiać na tematy "ideologiczne". Nie wzbudził jednak niczyjego zainteresowania i "zmył się". Ot, zwykły szczurek...

Wyloty bocznych ulic zostały obsadzone przez podejrzanie wyglądających osobników, którzy zostali zidentyfikowani jako "patioci" z pro-reżymowej "Polonii". Nie odważyli się zaatakować osób opuszczających demonstrację, bo nasycenie terenu szwedzką policją było duże. Zresztą uprzedzeni o możliwości prowokacji demonstranci byli na taką ewentualność należycie przygotowani.

Obecnie "konsulat" prowadzi szczegółowe śledztwo w sprawie demonstracji. Były już rozpatrywane konkretne projekty "ukrócenia wichrzycieli". Próbuje się także starej metody przekupstwa, jak to miało miejsce z paroma osobami. Przemyśla się nad użyciem bojowców z reżymowej "Polonii". Na tym trudnym, prawie do cna opanowanym przez reżymowych agentów terenie demonstracja w dniu "ludowego święta" była ciosem, którego się nie spodziewano. Cios trafił tak, jak trafić powinien: prosto pomiędzy oczy.

"...Bagnetem, granatem, gradem kul przegnam sowieciarzy z polskich pól" śpiewa się dziś w kraju. Jeszcze bez bagnetów i kul... ale byłoby dobrze, gdyby wreszcie i inne ośrodki polskie na emigracji przypomniały sobie i o tej metodzie walki, jaką jest demonstracja. Jeżeli Prezesi SPK niezbyt chętnie rozpatrują taką możliwość, to należy organizować demonstracje bez ich udziału, lub z udziałem WOLNEJ POLSKI, organizacji która jest rzeczywiście świadoma swych celów.

JAN BEK

"CZAS" 8 WRZEŚNIA 1979 R'

WYDAWNICTWA NADESŁANE

Biuletyn Informacyjny Koła A.K. /Londyn/ nr 54-1979 poświęcony 13.Zjazdowi delegatów Koła b. Żołnierzy Armii Krajowej.

Epilepsia/Nwe York,N.Y./ nr 20 1979 z artykułem "Sodium Valproate, Serum Level and Clinical Effect in Epilepsy", którego współautorem jest dr med.Józef Parnas jr./Kopenhaga/.

Fremtiden nr 3-1979 organ Duńskiego Towarzystwa Spraw Międzynarodowych, który zawiera m.in. artykuł PM na temat polityki obecnego Papieża.

Informacje Polskiej Misji Katolickiej w Danii nr 9-10/1979 poświęcony pielgrzymce Ojca św.Jana Pawła II do Polski.

Jednodniówka Kiermarszu Książki Polskiej SPK w Szwajcarii "Na 17.Września", która zawiera list Prezydenta RP E.Raczyńskiego do Polaków w Szwajcarii, wypowiedź prezesa Rady Ministrów K.Sabbata fragemnty kazania ks.prałata J. Franii, o 40.rocznicy września dr A,Łuczaka, fragmenty prac przesłane na konkurs Funduszu Kazimierza F.Vincenza, Głos z Polski i inne.

S Y G N A L Y

TURYSTYKA W WYDANIU PRL-OWSKIM

Jak wiadomo "turystyka" jest "mocną" stroną całego systemu komunistycznego. W wydaniu peerelowskim rozpoczęto ją od "zagospodarowywania" Bieszczad, żniw i wykopków w pegeerach itd. Teraz po umowie w Helsinkach /Prawa Człowieka/ przyszła kolej na obłudną propagandę turystyki na Zachód. Uruchomiono linię LOT-u do Ameryki, prom do Anglii, Finlandii, Szwecji i Danii/nie zapomnijmy o"Stefanie Batorym"/. To, że przewożą one właściwie urzędników PRL względnie ich rodziny, ewentualnie bogatych Amerykanów nie szkodzi. Linie są i tak deficytowe.

Ale ostatnio zauważyliśmy "postęp" w tej dziedzinie. Nawet najubożsi rodacy mogą zwiedzić np.Danię,i to luksusowo "Pomeranią".

Anons w prasie PRL zawiadomił, że można wykupić wycieczkę 7 dniową do Danii za jedyne zł.8000. Pomijając już odmowy paszportu dla części kandydatów na wyjazd, reszta szczęśliwców mogła stwierdzić 19.sierpnia br., że wyjeżdza do Danii.

Po zwiedzeniu Kielc, Poznania i innych rodzinnych "atrakcji" /autobusem/ wreszcie dotarli nasi turyści do promu, a w perspektywie "cudowna Kopenhaga".

Nie znam prognozy morskiej z tych dni, ale wiem, że wycieczkowicze dotarli do Kopenhagi 21.08. do portu Tuborg o godz.9, by następnie dobić do nabrzeża w porcie kopenhaskim o godz.11 i dowiedzieć się, że jeszcze "tylko" należy wymienić dol.US 18 na osobę,i można pójść zwiedzać miasto.

Nasi wycieczkowicze pokornie wyczekiwali na wymianę waluty, i gdzieś około godziny 14 otrzymali wreszcie 32.40 korony duńskiej /trzydzieści dwie korony i czterdzieści oerów/. Teraz dopiero nasi rodacy z gotówką odpowiadającą mniej więcej jednogodzinnemu zarobkowi ucznia duńskiego mogli grać turystów na Zachodzie. Nocleg oczywista mieli zapewniony na promie, a w każdym razie winni wrócić na prom najpóźniej następnego dnia przed godz.14.00.

W kabinach po trzy osoby, co druga z bulajem, więc nie dziw, że niektórych sama myśl już odstrasza od dobrowolnego zamieszkania w klatce, i to jeszcze za osiem tysięcy złotych.

Tak więc 22 sierpnia prom ruszył w drogę powrotną, by można było zakończyć tą siedmiodniową wycieczkę do Danii w dniu 25.08.br.

Zróbmy krótki rachunek. "Pomerania" miała 400 wycieczkowiczów, którzy zapłacili po 8000 zł. tj. razem 3.200.000 zł. Nie znam kosztów eksploatacji promu, ale sądzę że ten rejs pokrył znaczną część deficytu tej linii w 1979 roku. Dalsza sprawa to wymiana waluty. 400 osob wymieniło po 18 dolarów US, którego kurs był znacznie powyżej 5 koron duńskich, a więc każdy uczestnik winien otrzymać ca.100 koron. Jak już wiemy wymieniający otrzymał tylko 32.40 dkr., czyli mniej o około 67.60 kr. Okradziono więc naszych turystów na około 5.500 dolarów US /27.000 kr/.

Prawdziwa "socjalistyczna" obsługa turystyczna. Nikogo nie trzeba przekonywać, że nie ma to nic wspólnego z turystyką. O tym wiedzą także nasi rodacy w Kraju, a jeżeli mimo to decydują się na taką eskapadę, i za taką cenę, to tylko dlatego, by sobie i właścicielom PRL udowodnić, że duch narodu nie został zabity.

Do świadectwa moralności PRL dopisujemy jeszcze i tę 24 godz. wycieczkę "Pomeranią" w Kopenhadze w dniach 21/22.sierpnia 1979r.

/red/

CENTRALA FILATELISTÓW NA RAKOWIECKIEJ

Redakcja otrzymuje w dalszym ciągu reakcje na artykuł Stefana Lisa /Kronika nr 5/6-1979/ wskazujące także na inne formy penetracji komunistycznej w środowiskach polskiego wychodztwa.

W odpowiedzi na zawarte pytania w w/w artykule, kierownictwo Instytutu i Muzeum im.Gen.W.Sikorskiego w Londynie wyjaśnia, że wymienione w artykule zebranie organizacyjne lub jakiekolwiek inne "Stowarzyszenia Filatelistów w Zjednoczonym Królestwie "Polonia" na terenie Instytutu nie miało miejsca.

xxxxx

Związek Filatelistów Polskich w W.Brytanii wskazuje na artykuł sprawozdawczy zamieszczony w "Biuletynie Informacyjnym" /Nr 127-lipiec-sierpień 1979/ w którym stwierdza się, że:

"...prezes przedstawił Walnemu Zebraniu powody dlaczego Zarząd Związku wydał Komunikat w nr.124-tym Biuletynu Inf. w sprawie nowozałożonego Stowarzyszenia Filatelistów Polskich w Zjednoczonym Królestwie "Polonia" w Londynie - wykreślając ze swego grona jego organizatorów, jako członków Związku działających wbrew Statutowi:pp M.Dąbrowskiego i W.Nowickiego.

Wstępem była "sprawa medalu Polonusa", prezes odczytał odnośną korespondencję wymienioną przez siebie z p.A.Szebelem z Polonus Society - Chicago USA, który przesłał mu kopię listu p.Nowickiego z dnia 10 lipca 1978 roku w którym ten bez wiedzy Zarządu Związku zwrócił się do p.Szebela jako prezesa tego stowarzyszenia filatelistycznego o przysłanie Związkowi medalu Polonusa jako nagrodę na wystawę 20-lecia. P.Nowicki zaznaczył przy tym, że mu podano "na jaki eksponat ten medal ma być nadany", oraz zwrócił się z prośbą o przesłanie mu formularzy członkowskich Polonusa i listy wydawnictw, celem ich rozprowadzenia na terenie W.Brytanii.

Wystąpienie to ze wszech miar niepoważne, kompromitujące i nie licujące ze stanowiskiem sekretarza ZFP - podane do wiadomości Zarządu spowodowało niezwłoczną rezygnację p.Nowickiego z Zarządu Związku. Obowiązki sekretarza objął Kol.J.Szkudłapski.

W grudniu 1978 roku prezes i przewodniczący Zarządu otrzymali list od niejakiego E.Swiatkiewicza w którym jako tymczasowy sekretarz zawiadamia o zamiarze utworzenia Koła Filat."Polonia" na terenie południ. Anglii przez dożywotnich i zwyczajnych członków ZFP, oraz niezrzeszonych filatelistów z prośbą o przyjęcie do Związku.

W odpowiedzi z dnia 9.01.1979 , sekretarz ZFP, z polecenia prezesa poprosił p.Swiatkiewicza o: 1.przesłanie składu personalnego Koła i 2.listy imiennej niezrzeszonych filat.

Na pismo to nadeszło /nadane 12.02.br./ potwierdzenie odbioru pisma Zarządu lecz bez odpowiedzi na pkty 1 i 2., natomiast w Tygodniu Polskim z dnia 10.02.1979 roku ukazało się ogłoszenie zwołujące pierwsze zebranie Stow.Filat.Pol.w Zjed.Król."Polonia" na niedzielę 18.02.1979 w klubie na Balham.

Widać z tego wyraźnie, że korespondencja była jedynie zasłoną dymną, a sprawa organizacji nowego towarzystwa filat.,była z góry ukartowana przez wymienionych w Komunikacie. W.Nowickiego i M.Dąbrowskiego akcją dywersyjną i rozłamową w stosunku do ZFP przy bezprawnym użyciu rejestru członków ZFP dla rozesłania drukowanej ulotki akcji werbunkowej - co należy jaknajostrzej napiętnować.

Ponieważ w myśl par 3g Statutu ZFP decyzja Zarządu usunięcia ze Związku M.Dąbrowskiego i W.Nowickiego podlega kompetencji Walnego Zebrania, przeto prezes wnosi o jej przyjęcie i zatwierdzenie./.../ ciąg dalszy na s.22

Ks.JERZY MIREWICZ T.J.

»OTO CZŁOWIEK...«

W ramach imprez, które odbywały się z okazji Swiatowego Zjazdu Jedności z Walczącym Krajem odbyła się w dniu 5.09.1979 w Londynie premiera filmu, którego sponsorami były osoby prywatne znane ze swej hojności: A.N.O.N., S.Alasiński, M.Chmielewski, I. i J.Chruściak R.Gabrielczyk, B.Gozdek, J.T.Herman,K. i S.A.Karpiński W. i W.Kessling, W.B.Klamut, D.Kossakowska,W.Łuczyński L.Nowak, A.Ostrowski, A.Rynkiewicz, R.Sławiński, U. i T.Swięcicki, Z.Szkopiak, T.Urbanowicz,T.Walczak,J.Żaba oraz organizacje: Stowarzyszenie Polskich Kombatantów-Federacja Swiatowa, Związek Harcerstwa Polskiego, Związek Karpatczyków - 3 DSK, a właścicielem filmu jest Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny /POSK/ Londyn. /red./

Właściwym źródłem inspiracji do filmu była owa fala radosnego wzruszenia jaka ogarnęła przemożną większość Polaków,w Kraju i zagranicą, na wiadomość o wyniesieniu Kardynała Karola Wojtyły Arcybiskupa Krakowa, na tron Swiętego Piotra. Stało się coś takiego ,jakby poprzez akt ten na szczyty Kościoła wraz z Kardynałem Wojtyłą wyniesiono najgłębsze doświadczenia dziejowe Polaków i najcenniejsze wartości polskiej Kultury. Tó wszystko, co zdawało się dotychczas ekskluzywnym misterium narodowym, zamkniętym i niezrozumiałym dla obcych, doznało nagle pełnej nobilitacji, stało się własnością całego świata.

Film OTO CZŁOWIEK próbuje opisać doświadczenie pokolenia Karola Wojtyły i jego dziedzictwo kulturowe, czyniąc z polskiego Papieża wzorcowego Polaka, Wrażliwego nosiciela doznań Narodu, jego walk, materialnych klęsk i wzlotów ducha. Obfite materiały dokumentalne składają się na obraz losów Polski od dwudziestolecia niepodległości, poprzez kampanię wrześniową, lata okupacji, Powstanie Warszawskie, okres powojenny z nadejściem bezbożnego państwa, ale i z potężniejącą obecnością Kościoła w zmienionym społeczeństwie, aż po dzień dzisiejszy. W tą dokumentalną opowieść o losach pokolenia wplecione są odtworzone sceny przedstawienia teatru konspiracyjnego z lat okupacji. Jak wiadomo Karol Wojtyła występował wtedy jako aktor w zespole krakowskiego Teatru Rapsodycznego. W filmie OTO CZŁOWIEK rolę tą tworzy Marek Kondrat, wybitny aktor Teatru Dramatycznego w Warszawie. Młody aktor mówi teksty naszych wielkich romantycznych poetów, Mickiewicza, Słowackiego, Wyspiańskiego i Norwida. Ich treść jest poszukiwaniem najgłębszych znaczeń w dramatach dziejowych Polaków, a więc sięga także w doświadczenie pokolenia Wojtyły. Wreszcie trzecim punktem odniesienia w filmie jest początek pontyfikatu Jana Pawła II czyli dzień dzisiejszy, z kazaniem do Polaków w dzień intronizacji przed bazyliką Sw.Piotra, pierwszą mszą nowego Papieża w kaplicy Sykstyńskiej i z obrazami jego powrotu do Polski.

Jest nadzieją inicjatorów i twórców filmu, że połączenie tych trzech elementów, wraz z blaskiem postaci Jana Pawła II, pozwoli przekazać widzom ów przedziwny proces przetwarzania naszych własnych doświadczeń, imponderabiliów i wzruszeń w wartości uniwersalne.

Terencjusz wyznając:"Człowiekiem jestem i nic, co ludzkie, nie jest mi obojętne" zatrzymał swą myśl w połowie drogi. Ale i ta połowa była bardzo piękna. Łączyła bowiem losy jednostki z losami całej ludzkości i wypełniała właściwą treścią pojęcie wspólnego nam wszystkim człowieczeństwa. Uczyła też być sobą i zarazem być z innymi. A jest to sztuka trudna, wymagająca zrównoważenia troski o prawa i obowiązki osoby ludzkiej z troską o prawdziwe dobro społeczności. Gdy tego zrównoważenia zabraknie człowiek staje się anarchistą lub przyjmuje dobrowolnie dolę niewolnika. I wówczas wszelkie wzniosłe słowa o humaniźmie tracą swoje znaczenie. Grozi im to dzisiaj, ponieważ na pytanie: "Kim jest człowiek?", wędrujące przez wszystkie religie i systemy filozoficzne, coraz trudniej o jednoznaczną odpowiedź. Szukamy więc jej w konkrecie, w pełnym objawieniu się istoty rozumnej, wolnej i odpowiedzialnej, o której moglibyśmy bez wahania powiedzić:"Oto człowiek!".

Tym chyba należałoby tłumaczyć powszechne zainteresowanie się osobą Jana Pawła II. Ludzie wierzący i niewierzący odkrywają w nim wartości duchowe, które pomagają odzyskać wiarę w człowieka. A przecież wiemy, że kryzys naszych czasów polega przede wszystkim na zachwianiu się tej właśnie wiary. Bez jej odzyskania nie możemy nawet marzyć o rozwiązaniu zasadniczych problemów dwudziestego wieku. Gdy święty Augustyn słuchał narzekań na ówczesne "złe czasy", zwykł był powtarzać:"Czasy nie są złe ani dobre: są takie, jakimi je czynimy", czyli wartość ludzi objętych jedną epoką jest miarą jej wartości. Wszystkie więc drogi prowadzą do człowieka, do jego struktury myślenia i do jego postaw moralnych. Im wyższe zajmuje stanowisko dające mu władzę kształtowania życia politycznego, społecznego i kulturalnego zbiorowości, tym większa jest ciekawość ogółu, jak ukształtował własne człowieczeństwo.

Jan Paweł II kształtował we wspólnej całemu polskiemu narodowi szkole. A jest to szkoła bardzo trudna. Od końca bowiem osiedemnastego wieku najważniejszym zadaniem wszystkich Polaków z krótką przerwą dwudziestolecia - stało się zachowanie własnej tożsamości narodowej i religijnej. Za uczciwe spełnienie tego zadania trzeba było płacić i jeszcze dzisiaj trzeba to czynić - wielkimi ofiarami. Płacono więc życiem, wygnaniem, koszmarem łagrów na Syberii oraz obozów koncentracyjnych. Każdy Polak znajduje się stale w sytuacji niebezpiecznej żądającej radykalnego wyboru między wiernością tysiącletniej kulturze chrześcijańskiej, którą nazywamy duszą jego narodu, a zdradą wszystkich jej wartości. Nie jest to tylko sprawa patriotyzmu lecz także humanizmu chrześcijańskiego, będącego od wieków wychowawcą Europy przez nią całego świata. Polska, najdalej na Wschód wysunięta placówka kultury zachodniej, posiada wielki przywilej walki w obronie praw człowieka.I z tego przywileju zrezygnować jej nie wolno, ponieważ równałoby się to wyrzeczeniu własnego istnienia. Tę prawdę naród polski zrozumiał. Mógł więc, dążąc uparcie do odzyskania pełnej niepodległości, obejmować wszystkich uciśnionych, pokrzywdzonych, odartych z praw należnych osobie ludzkiej swoim hasłem :"Za naszą wolność i waszą".

W takiej atmosferze wychowywał się Jan Paweł II. Jego droga do papiestwa była niezwyczajna. Zbiegały się do niej wszystkie najważniejsze problemy losu człowieczego oraz wszystkie jego zagrożenia. Szedł nią jako prosty robotnik, aktor, student filozofii i teologii przygotowujący się do kapłaństwa, poeta, profesor uniwersytetu, sportowiec, rządca diecezji.

dokończenie na s.20

Polish Social and Cultural Association Ltd.

238-246 King Street, London W6 ORF tel. 01 - 741 1940

Polski Ośrodek Społeczno - Kulturalny.

Londyn, Czerwiec 1979 r.

Szanowni i Drodzy Członkowie !

Intencją niniejszego listu jest podzielenie się z Członkami Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego naszymi wspólnymi problemami.

Wszyscy wiemy, że gmach POSK-u, dzięki poparciu finansowemu ponad 7,000 członków, 1,200 fundatorów POSK-u, spadkodawców i dużej ilości ofiarodawców, został wybudowany i - z wyjątkiem sali teatralnej - oddany do użytku polskiego społeczeństwa emigracyjnego. Za tu hojne poparcie finansowe składamy Wszystkim serdeczne podziękowanie.

POTRZEBY FINANSOWE POSK-u w DALSZYM CIĄGU SĄ JEDNAK DUŻE, a mianowicie:

1. w bieżącym roku musimy wpłacić do banku a conto pożyczki £150.000,
2. utrzymanie Biblioteki Polskiej i Centrali Bibliotek Ruchomych w stosunku rocznym kosztuje ponad £45.000,
3. chcemy przystąpić do wykończenia ostatniej części Ośrodka - SALI TEATRALNEJ.

BEZ POMOCY SPOŁECZEŃSTWA TEGO NIE WYKONAMY !

Składka członkowska jednorazowa TYLKO £10.00 w ciągu 15 lat istnienia POSK-u nie została podniesiona, co w stosunku rocznym wynosi

1. za lat 5 - £2.00,
2. za lat 10 - £1.00,
3. za lat 15 - £0.67p.,

Na skutek inflacji wartość funta w ciągu ostatnich 5-ciu lat spadła o 51.7%. £1.00 w roku 1964 (powołania do życia POSK-u) jest teraz wart około 25p.

Każdego roku Członkowie otrzymują „Wiadomości POSK-u", zawiadomienia o walnym zebraniu, zamknięcia kasowe i inne materiały, które Zarząd POSK-u musi wysyłać zgodnie ze statutem i przepisami prawnymi.

Druki, materiały biurowe, opłaty pocztowe, prawne, księgowe, ubezpieczeniowe, administracyjne, wynagrodzenia itp. wciąż znacznie wzrastają przy bardzo szczupłym płatnym personelu a przy wielkiej bezinteresownej pomocy ludzi dobrej woli.

Analizując powyższe dane każdy z nas dojdzie do wniosku, że wpłaty 10-cio funtowe większości członków zostały całkowicie już dawno wyczerpane.

W związku z tym zwracamy się z gorącą prośbą i apelem do Członków o

1. dobrowolne podniesienie swojej składki członkowskiej. Każda wpłata 10-cio funtowa daje dodatkowy jeden głos.
2. zobowiązanie się do płacenia stałej rocznej składki w dowolnej wysokości.

Szczególnie prosimy tych Członków, którzy płacą podatek dochodowy „Income Tax" o podpisanie „covenantu". W ten sposób POSK może uzyskać rocznie DODATKOWO od Inland Revenue prawie 50% zadeklarowanej sumy. Podkreślamy, że ilość covenantów nie jest ograniczona, mogą być parokotne i różnorakie (na różne cele).

ciąg dalszy na s.20

Wrośnięty w niedolę okupacyjną, a później w koszmar lat powojennych, solidarny z narodem i bliski każdemu człowiekowi, podejmował wyznanie Terencjusza, rozszerzone i ubogacone własnym doświadczeniem intelektualnym i etycznym aż do formy: "Chrześcijaninem jestem i nic, co Boże i ludzkie nie jest mi obojętne".

ks. Jerzy Mirewicz T.J.

/tekst na podstawie programu premierowego "Oto Człowiek"/

"THIS IS A MAN..."

A new film, one hour long, constructed around the figure of Pope John Paul II shows the emotional and cultural richness of his Polish background. With the ascent of this extraordinary man to the papacy, the experience of Poland during his lifetime and in the earlier centuries, has ceased to be an exotic, obscure, darkly romantic sideline of European history. John Paul II, in drawing so uninhibitedly on this experience, has universalised it. An understanding of the powerful emotions that he shares with his countrymen is an important key to the understanding of the man himself.

The film develops three separate but interwoven strands. One is the story of Poland in Karol Wojtyla's - the Pope's - lifespan. Documentary images, many rarely seen before, take us back to the Poland of John Paul II's childhood, between the Two World Wars, when the country enjoyed its first brief period of independence for well over a century. The calm was brutally shattered by the German attack in September 1939, and despite the spirited Polish resistance ushered in the Second World War. The film shows the fall of Poland; the repressive German occupation with its increasing horrors; the growing resistance movement in which Karol Wojtyla participated; the initial elation and the final tragedy of the Warsaw Rising in 1944.

The second strand is contemporary. It celebrates this spiritual triumph born out of great adversity, showing Joh Paul II assuming the papacy, speaking to his countrymen and - in the final part of the film - returning to Poland.

The third and final element consists of several staged scenes, interspersed throughout the film. The scenes look back to secret performances in war-time occupied Cracow by a group of young actors calling themselves "The Rhapsody Theatre". Karol Wojtyla, then a young performer of outstanding promise, became a mainstay of the group. In the film this part is taken by Marek Kondrat, a brilliant young actor from Warsaw's "Dramatyczny Theatre". He speaks passages from XIX century works by Poland's great romantic poets - Mickiewicz, Slowacki, Norwid - performed at the time by Karol Wojtyla. The astonishing imagery of this poetry, created at the time when Poland was sovereign only in spirit, and greatly preoccupied with the meaning of its difficult history, throws light on the story of Karol Wojtyla's own Polish generation. The theatre scenes also demonstrate important influences, which have shaped his sensibilities and perceptions.

The three strands come together to form a narrative which links John Paul II's early life and his spiritual and intellectual growth to the story of Poland.

* * *

dokończenie ze str. 19

Prosimy o skorzystanie z załączonych formularzy:
wpłaty,
covenantu,
bankers order.

Apel nasz wysyłamy do wszystkich Członków. Z góry najmocniej przepraszamy tych, którzy już podnieśli składki członkowskie, lub niedawno zapisali się na członków a przede wszystkim tych, którzy z powodów materialnych nie mogą więcej wpłacić.

Oczekując pozytywnego ustosunkowania się do naszej prośby pozostajemy z wyrazami poważania

W. Maciejczyk
Przewodniczący Komisji Finansowej

T. Walczak
Przewodniczący POSK-u

KRYSTYNA WESTFALOWA

WSPOMNIENIE

/Miastu Kolding i Danii/

Mieszkańcom duńskiego miasta Kolding, gdzie niedawno odbyły się uroczystości związane z pochowaniem prochów 20 Polaków i Francuzów /"Dziennik Polski" z dnia 4 czerwca br./, przekazałam swego czasu najserdeczniejsze podziękowanie za przyjęcie, jakiego doznała grupa Polek /w przejeździe/ z Niemiec do Szwecji.

Dziennikarz, któremu na statku szwedzkim doręczyłam to podziękowanie, obiecał, że będzie ono nadane przez radio. Nie wiem, czy słowa moje dotarły kiedykolwiek do tych, dla których były przeznaczone. Wyrażałam wtedy ten ogrom szczęścia, jakie przeżyłyśmy przeobrażając się z nędznej nic nie znaczącej w rękach wroga istoty, w człowieka. Piękny sen bowiem, który zaczęłyśmy już /śnić/ w chwili wyjścia za bramę obozu, i zajęcia miesc w autobusach Szweckiego Czerwonego Krzyża, stał się pełną rzeczywistością dopiero na terenie Danii. Mimo, że była ona jeszcze okupowana przez Niemców. Tu bowiem wszyscy poczynając od sióstr miłosierdzia aż do małych dzieci starali się wyrazić swoją przyjaźń i radość z naszego powrotu do wolności. Zapewniałam ich, że do końca życia będziemy pamiętały ten piękny dzień, spędzony na stacji w Kolding, że w pamięci naszej zostanie spojrzenie dziecinnych oczu małego /skauta/, który salutował nasz odjeżdżający pociąg, że głęboko w sercu zachowamy łzy, które zaświeciły w oczach starszego pana, kiedyśmy odjeżdżając śpiewały nasz hymn.

Na stację Kolding przybyłyśmy pociągiem o godz. 5-ej rano i pozostałyśmy do godz. 1-ej po południu. Na równoległym torze stał pociąg z żołnierzami niemieckimi. Byłyśmy pierwszym transportem kobiet uratowanych przez Folke Bernadotte'a. Transport nasz liczył około 170 Polek, które opuściły Ravensbruck 23 kwietnia. Przez osiem godzin mieszkańcy Kolding oblegali stację pojąc nas kawą i karmiąc tym, co zdołali uchronić przed Niemcami. Przed oczyma wygłodniałych kobiet - jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej - zjawiały się taoe zastawione filiżankami świeżo pażonej kawy i ciasteczkami. Robotnicy kolejowi ogołocili dla nas z kwiecia wszystkie krzewy bzów przystacyjnych. Do mego przedziału jeden z kolejarzy przyniósł 5 wędzonych węgorzy, które tylko dlatego, że byłyśmy wyjątkowo rozsądne i zjadłyśmy po malutkim kawałeczku, nie stały się powodem żadnych kłopotów. Miasto Kolding oszalało wtedy miłością bliźniego. A my chłonęłyśmy to szaleństwo całym sercem i z wdzięcznością wspominamy je między sobą.

Chciałabym tu wyrazić podziękowanie lekarzowi - kierownikowi transportu, który jak mnie poinformowano później, w Szwecji, był Duńczykiem. Za jego niezwykłą serdecznoś, i zrozumienie naszych trosk o towarzyszki pozostałe w obozie. W kolejnych, rozbitych na szereg postojów rozmowach, które przeprowadziłam z nim wraz z "wykradzioną" przez nas koleżanką /przeszła w obozie operacje doświadczalne/, przekazałyśmy mu spisy Polek najbardziej zagrożonych i listę "królików". Niemcy w dalszym ciągu rozstrzeliwali więźniów. Kiedy po skończonych formalnościach w Padborgu zgłosiłam się na miejsce wyznaczone przez niego na następną rozmowę już łącznie z dziennikarzami, dowiedziałam się, że doktór

wyjechał w drogę powrotną do Ravensbruck, aby ratować te pozostałe, które jeszcze ciągle stały o krok od śmierci.

Krystyna Wastfalowa

* Część artykułu ukazała się jako notatka pt."Miastu Kolding w Danii" w "Dzienniku Polskim" w Londynie w 1950/?/.

● W tegorocznym konkursie muzycznym dla młodzieży organizowanym przez redakcje stołecznego dziennika "Berlingske Tidende" /Berlingske musikkonrurence/ w grupie wyróżnionych dyplomem są dwa nazwiska polskie: Anna Gwóźdź /skrzypce/ i Lilianna Olejniczak /fortepian/.

● W dniu 31.sierpnia br.odbyła się na Uniwersytecie w Odense /Dania/ obrona pracy doktorskiej Kay Lundgreen-Nielsen a na temat: The Polish Problem at the Paris Peace Conference. A study of the Policies of the Great Powers and the Poles, 1918-1919. Wydwawnictwo: Odense University Press 1979, 603 pp.

● Isaac Bashevis Singer, laureat literackiej Nagrody Nobla /piszący w języku jidish/ napisał książkę w oparciu o fakty historyzcne pt.Shosho, której akcja toczy się w gecie warszawskim w czasie ostatniej wojny

● W ratuszu kopenhaskim odbyła się w czasie 21.-28.czerwca br wystawa dziesięciu malarzy i grafików z Kraju.

● Berlingske Tidende z 22.09.79 zamieściła artykuł Joergen Grunnet Jepsen pt."Irland venter paa paven"/ Irlandia oczekuje Papieża /.
Kristeligt Dagblad/Kopenhaga/ z 19.09.79 zamieszcza artykuł Anders Tandrup a pt."Pavebesøget udloeser strid paa Philippinerne"/ Wizyta Papieża spowodowała nieporozumienie na Filipinach/ oraz artykuł na temat planowanej wizyty Papieża w Organizacji Narodów Zjednoczonych i USA.
Weekendavisen Berlingske Aften /tygodnik kopenhaski/ z 21.09.79 zamięścił artykuł Helge Kristensen a pt."En haandsraekning til Kina" /Wyciągnięta dłoń do Chin/, w którym omawia politykę Watykanu od Pawła VI. do Jana Pawła II.

""""""""""""""""""""""""""""""""""""""

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ POLSKIEGO UNIWERSYTETU NA OBCZYŹNIE
ODDZIAŁ W SKANDYNAWII
przyjmuje zapisy na członków wspierających pracę naukową i dydaktyczną jedynego uniwersytetu polskiego poza Krajem. Składka roczna 100 koron.
Zgłoszenia i składki prosimy przesyłać na adres:
T.P.PUNO Box 1232
2300 København S.

""""""""""""""""""""""""""""""""""""""

FILATELIŚCI.Dokończenie ze s.16
Zgodnie z uchwałą Walnego Zebrania usunięcie M.Dąbrowskiego i W. Nowickiego z listy członków za działalność sprzeczną ze statutem Związku stało się prawomocne."

Obu instytucjom dziękujemy za rzeczową reakcję na krytykę prasową.

● W Kopenhadze, w okresie wakacji letnich, w każdą sobotę przez kilka godzin było czynne stoisko z literaturą wydaną na emigracji dla rodaków z Kraju. Stoisko umieszczono na deptaku/najdłuższej ulicy bez ruchu kołowego w Europie które obsługiwała p.Maria Swiątek

WITOLD CHODŹKO

Pochodził z ziemiańskiej rodziny na Wileńszczyźnie. Jego dziadek dr med.J.Chodźko, był generałem-lekarzem Grand Armé Napoleona,w drodze ku Mcskwie. Witold Chodźko wychowany był na Sorbonie. Żył w serdecznej przyjaźni z Marią i Pierre Curie.

Po wybuchu I.wojny przebywał w Nałęczowie tworząc wraz ze Stefanem Żeromskim,Marią Konopnicką i Władysławem Żeleńskim /Boyem/-Towarzystwo "Iskra".

To jego,Żeromski przedstawił w "Ludziach Bezdomnych" jako Doktora Judyma. Znał dobrze Józefa Korzeniowskiego-Conrada. Po I.wojnie został ministrem zdrowia w Odrodzonej Rzeczypospolitej. Do jego gabinetu przywieziono Prezydenta R.P. Gabriela Narutowicza,śmiertelnie zranionego zdradzieckim strzałem Eligiusza Niewiadomskiego.

Tu On i ja,postanowiliśmy stworzyć pierwszy w świecie Instytut,nazwany później "Instytutem Medycyny Wiejskiej im.W.Chodźki".

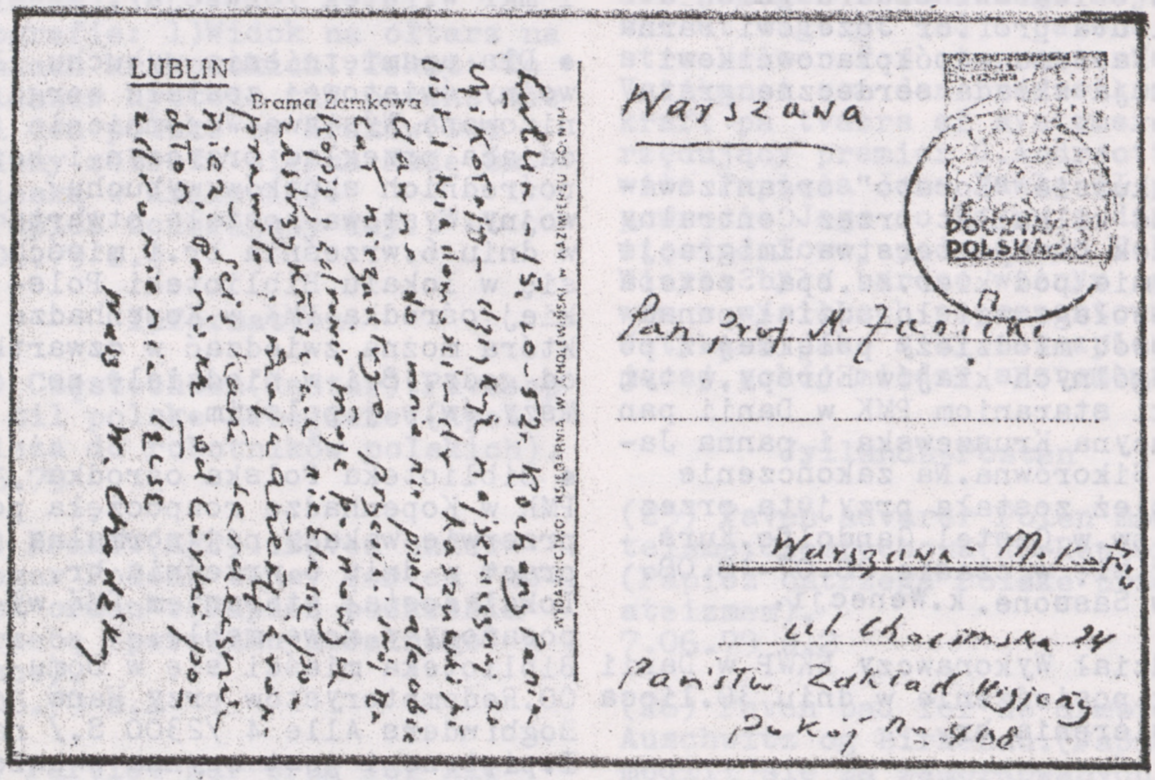
W.Chodźko był odznaczony Komandorią Orderu "Polonia Restituta",orderem francuskiej Legii Honorowej III. Klasy i innymi.

Zmarł w 1954 roku i został pochowany w Aleji Zasłużonych Cmentarza na Powązkach.

Miałem w Lublinie wiele listów pisanych do Niego przez Żeromskiego, Konopnicką, Boya, Conrada, Marią Curie i innych.

W marcu 1968 roku, służba bezpieczeństwa rewidując nasz dom najgruntowniej,/przed moim uwięzieniem/-skradła te listy jak i listy od Prymasa Polski i innych osobistości polskich i zagranicznych.

I oto, jedna jedyna kartka cudem ocalała. Pisana była przez W.Chodźke do sławnego paratyzologa M.Janickiego w 1952 roku.



W latach międzywojennych W.Chodźko był leaderem medycyny społecznej w Lidze Narodów w Genewie. W czasie II.wojny, ukrywał się w Lublinie.W 1947 roku został tamże profesorem na Wydziale Medycznym.

Publikując ją, pragnę oddać hołd W.Chodźce, jednemu z największych lekarzy i intelektualistów polskich znanych szeroko w świecie.

Józef Parnas

NOTATKI SKANDYNAWSKIE

• W dniu 15.lipca br. odbyło się walne zebranie ZWP w Nykobing F. Sprawozdanie z działalności ustępującego zarządu złożył prezes Ignacy Kozoń,a z działalności Fundacji Kulturalno-Oświatowej przewodniczący Henryk Lewandowski oba przyjęte z zainteresowaniem i podziękowaniem.
W dyskusji członkowie wykazali troskę o przyszłość Związku i dali wyraz swego poparcia dla Naczelnego Komitetu.
Wybrano Zarząd i Komisję Rewizyjną.Przewodniczącym Zarządu został ponownie Ignacy Kozoń.

• Prezydium "Pro Polonia" w Danii odbyło posiedzenie w dniu 21.lipca br.

• W dniu 22.07.br. w Delegaturze Rządu RP w Danii został wręczony Krzyż Oficerski Orderu Polonia Restituta prof.dr Józefowi Parnasowi.Naszemu współpracownikowi redakcja składa serdeczne gratulacje.

• Na kursie "Loreto" organizowanym od kilku lat przez Centralny Ośrodek Duszpasterstwa Emigracji w Rzymie pod kier.ks.bpa Szczepana Wesołego wzięło udział ponad 110 osób młodzieży polskiej z poszczególnych krajów Europy,w tym dzięki staraniom PMK w Danii panna Lucyna Kruszewska i panna Janina Sikorówna.Na zakończenie młodzież została przyjęta przez Ojca św.w Castel Gandolfo.Kurs odbył się w czasie 28.07-18.08. br. w Sassone. k.Wenecji.

• Wydział Wykonawczy NKWP w Danii odbył posiedzenie w dniu 30.lipca i 6.sierpnia br.

• W wieku 67 lat zmarł w Kopenhadze w dniu 11.sierpnia br.sp. Parils Kläus-Kovalevskis pisarz łotewski/Flamende Himmel-Płonące niebo/,na emigracji od 1944,przyjaciel Polski.

• W dniu 12.sierpnia br.odbyło się roczne posiedzenie NKWP w Danii,na którym złożono m.in. sprawozdanie za 1978/79.Na posiedzeniu podano m.in.,że p. Kazimierz Ryba ustąpił na własną prośbę ze stanowiska kier. sekretariatu NK,a nowym sekretarzem została p.mgr Anna Toperzer.

• W niedzielę 19.sierpnia br. odbyła się uroczysta Msza św. w kościele Św.Anny w Kopenhadze w Święto Wniebowstąpienia NMP i Święto Żołnierza polskiego z udziałem licznej rzeszy wiernych.

• W Światowym Zjeździe Jedności z Walczącym Krajem,który odbył się w Londynie w dniach 1-2.września br.wziął udział m.in.dr E.Kruszewski /Dania/ i mgr W.Patek /Szwecja/.

• Dla upamiętnienia wybuchu II. wojny światowej została zorganizowana Wystawa-Wspomnienie dająca przegląd przyczyn i bezpośrednich skutków wybuchu wojny.Wystawa została otwarta w dniu 6.września br.i mieści się w lokalu Biblioteki Polskiej ośrodka PMK w Kopenhadze którą można zwiedzać w czwartki od godz.18 i w niedzielę po Mszy św.w j.polskim.

• Biblioteka Polska ośrodka PMK w Kopenhadze rozpoczęła po przerwie wakacyjnej normalną pracę w dniu 6.września br. Lokal został staraniem PMK wyposażony w nowe meble.
Biblioteka mieści się w Domu OO.Redemptorystów przy Hans Bogbinders Alle 4 /2300 S./ na I.piętrze i jest czynna w każdy czwartek od 18 do 20 oraz w drugą i czwartą niedzielę od 12.30 - 14.

=========================
PRENUMERATA NAJLEPSZA POMOCA DLA "KRONIKI"
=========================

ZESTAWIENIE
PUBLIKACJI ZWIAZANYCH Z PIELGRZYMKA OJCA SW. W POLSCE
W PRASIE DUNSKIEJ
/ciąg dalszy/

Eugeniusz S.Kruszewski

/W krótce po przybyciu Papieża do Polski, w środę wieczorem odprawił Papież Jan Paweł II. Mszę św. w katedrze na Wawelu w Krakowie/. 8.06.79 s.3

(19) Karykatura Mogens Juhl: Konkurence(konkurencja). Tekst pod karykatura: Polakkernes jublende hyldest til pave Johannes Paul II vækker bekymring i Kreml(Nadzwyczaj radosne witanie Papieża Jana Pawła II. przez Polaków wzbudza zakłopotanie na Kremlu). 8.06.79 s.8

(20) Kraków(RB-AFP).To millioner polakker tog asked med paven. (Dwa miliony Polaków żegna się z Papieżem).
Fotografie: 1)Widok na ołtarz na Błoniach krakowskich. Tekst: To millioner hyttede til pavens messe i den polske by Kraków(Dwa miliony zebrało się na Mszę Św. papieską w Krakowie).
2) Papież ocierający łzy.
11.06.79 s.3

Information

(21) Częstochowa(Reuter).Pave-appel til polske arbejdere.(Apel Papieża do robotników polskich). 7.06.79

(22) Kraków(AFP). Paven understreger Polens behov for en "moralsk orden".(Papież podkreśla potrzebę "porządku moralnego" w Polsce).
11.06.79 s.2

(23) Partiet har brug for kirken i Polen. Der har pavens besøg vist. Det har også vist, at oppositionen i Polen må holde sig til kirken, fordi den ikke får international støtte af K. S.Karol(K.S.Karol: W Polsce partia potrzebuje Kościół. Wykazała to wizyta Papieża. Wykazała ona także, że opozycja musi trzymać się Kościoła, gdyż nie ma ona poparcia międzynarodowego).
13.06.79 s.2

(24) Komentarz redakcyjny: Intet uden paven /V.S././Nic bez Papieża/. 13.06.79 s.2

Fotografia: Papież i premier Andreotti na lotnisku w Rzymie po powrocie Papieża z Polski. Tekst: Fungerende ministerpraesident Guilio Andreotti modtager pave Johannes Paul II. ved dennes hjemkomst til Rom efter det 9-dages Polenbesog. Rejsen var et vigtigt led i pavens bestraebelser for at praesentere Vatikanet som den fredssikrende kraft pa tvaers af systemer./Urzędujący premier G.Andreotti wita Papieża Jana Pawła II po powrocie Jego do Rzymu z dziewięciodniowej podróży do Polski. Wizyta była bardzo ważnym ogniwem w wysiłkach zaprezentowania Watykanu jako siły zabezpieczającej pokój między systemami/.

Jyllands-Posten

(25) Paven advarer Polen mod ateisme.Częstochowa(RB-Reuter). (Papież ostrzega Polskę przed ateizmem).
7.06.79 s.2

(26) Paven bad for de dræbte i Auschwitz og Birkenau.(Papież modlił się za zamordowanych w Auschwitz i Birkenau).
8.06.79

(27) Paven : Behov for moralsk orden.Kraków(AFP). (Papież: jest potrzeba porządku moralnego).

Fotografia: Papież w geście pozdrowienia.
11.06.79 s.10

Kristeligt Dagblad

(28) Ti dages "undtagelsestilstand" under pavens besøg i Polen. Den polske kirke måtte afstå fra ønsket om et særligt møde mellem pave Johannes Paul II. og de polske arbejdere.(Dziesięć dni "stanu wyjątkowego" podczas wizyty Papieża w Polsce. Kościół musiał zrezygnować ze spotkania Papieża Jana Pawła II z robotnikami.
Fotografia: Papież na cmentarzu Monte Cassino. Tekst: Der tales om "energi- og forsyningskrise" i Polen under pavebesøget(W Polsce mówi się o "kryzysie energetycznym i zaopatrzenia" podczas wizyty Papieża).
29.05.79 s.4

(29) Connie Pedersen : Polen: politiske overtoner i pavebesøget. Sameksistens - men problemer.(Polska : elementy polityczne w wizycie Papieża. Współżycie, lecz z problemami).
Rysunek: Wymiana proporczyków Polska-Watykan(Ivana Steigera z Frankfurter Allgemeine).
1.06.79 s.2

(30) Czestochowa(RB-Reuter).Paven i Polen : modsæt jer ateistisk propaganda.(Papież w Polsce - przeciwstawcie się propagandzie ateistycznej).
Fotografia: przejazd Papieża samochodem z eskortą milicji.
Tekst: Paven kører i åben vogn ind i Częstochowa onsdag (Wjazd Papieża w otwartym samochodzie do Czestochowy w środę).
7.06.79 s.1

(31) Kraków(RB-AFP). Pavens afskedsmesse i Kraków. Talte om de mange prøver på vor tro og karakter.(Papieska Msza św.pożegnalna w Krakowie. Ojciec św. mówił o wielu próbach na jakie wystawiona jest nasza wiara i charakter).
Fotografia: Papież w rozmowie z chorym.Tekst: En invalid polak i Kraków trøstes af paven (Papież pociesza inwalidę w Krakowie).
11.06.79 s.1

(32) Alexander G.Higgins(z Warszawy): Pavens besøg i Polen blev en mediebegivenhed. Langt større lydhørhed for Paven end der nogen sinde tidligere er blevet noget religiøst overhovedet til del. (Wizyta Papieża w Polsce była wydarzeniem w masowych środkach przekazu. Daleko większe posłuszeństwo dla Papieża aniżeli kiedykolwiek dla jakiegokolwiek przywódcy religijnego).
Fotografie: 1) Papież w rozmowie z wiernymi. Tekst: Alle Pavens udendørsgudtjenester blev overværet af mellem 300 000 og 1 million tilhørere, et tal,som aldrig før tilnærmelsesvis har været opnået af nogen anden religiøs leder i Polen(Wszystkie nabożeństwa na powietrzu z udziałem Papieża wypełniła rzesza od 300 tysiecy do miliona wiernych, liczba, która nigdy przedtym w przybliżeniu nie osiągnął żadem z hierarchów kościelnych w Polsce).
2) Papież na tle kompanii honorowej.Tekst: Ikke en mine udtrykte, hvad der rørte sig af følelser hos repræsentanterne fra den polske æresgarde i Warszawas militære lufthavn ved Pavens ankomst til sit hjemland. (Nawet jedna twarz nie pokazała co czują w sercach członkowie kompanii honorowej na wojskowym lotnisku w Warszawie w czasie przybycia Papieża do swego kraju).
3) Młodzież z uniesionymi krzyżami w ręku. Tekst: Til gengæld afspejledes den dybeste og inderligste medleven hos de kristne tilhørere som f.eks. disse polske piger i nationaldragt og med kors i hånden, mens paven lyste sin velsignelse ved Skt. Anne's kirke i Warszawa.(W przeciwieństwie do wiernych, którzy wykazują najgłębsze wewnętrzne

przeżycie, jak np. te dziewczęta polskie w strojach narodowych i i krzyżami w ręku podczas błogosławieństwa Papieża przed kościołem Św.Anny w Warszawie).
12.06.79 s.4

Politiken

(33) Warszawa(UPI,Reuter). Millioner af polakker hilser deres egen" pave.Fantastisk modtagelse i Warszawa.(Miliony Polaków witają "swego " Papieża. Fantastyczne przyjęcie w Warszawie.
Fotografia: Pokłon Papieża przed sztandarem. Tekst: Pave Johannes Paul 2 bøjer sig for det polske flag, mens han passerer æresgarden i Warszawas lufthavn.(Papież Jan Paweł II oddaje honor sztandarowi podczas przeglądu kompanii honorowej na lotnisku w Warszawie).
Ponadto szkic mapy Polski z wizerunkiem Papieża i oznaczeniem miejsc i dni zatrzymania się w kraju. Tekst: Ruten for pavens besøg i Polen(Miejsca odwiedzin Papieża podczas Jego pobytu w Polsce).
3.06.79 s.2

(34) Paven lagt på is af østmedier af Peter Hoffer(Wien.Politiken).(Wschodnie masowe środki przekazu ignorują pobyt Papieża w PRL).
Fotografia: Papież wita rzesze wiernych.Tekst: Paven er overalt i Polen blevet modtaget med jublende begejstring af befolkningen.Øverst velsigner han en skare mennesker(anslået til omkring en million)i Gniezno.
/Papież jest wszędzie w Polsce witany przez ludność z wielkim entuzjazmem. Ojciec św. błogosławił w Gnieźnie rzeszę obliczoną na milion ludzi.
Fotografia: Przed frontem kompanii honorowej. Tekst:Nederst in spicerer han aeresgarde i Warszawa /Przegląd kompanii honorowej w Warszawie/.
5.06.79 s.2

(35) Pave-appel til Polens biskopper "kamp videre for kirkens frihed"(Apel Papieża do biskupów polskich "walczcie dalej o wolność dla Kościoła")
Fotografia: Papież całuje płaczącą dziewczynkę. Tekst: Millioner af polakker har udtrykt deres henrykkelse over pave Johannes Pauls besøg - men der er dog undtagelser(Miliony Polaków są oczarowani wizytą Jana Pawła lecz są jednak wyjątki).
6.06.79 s.2

(36) Auschwitz(RB-Reuter).Paven mindes Auschwitz' ofre (Papież uczcił ofiary Auschwitz).
Fotografia: Ojciec Św.składa kwiaty w celi. Tekst: I Auschwitz lagde paven blomster på gulvet i det værelse, hvor munken Maximilian Kolbe i 1944 frivilligt ofrede sit liv for at en anden kunne leve(W Auschwitz Papież kładzie kwiaty w celi, w której zakonnik Maksymilian Kolbe w 1944 roku dobrowolnie oddał swoje życie za kogoś innego)
8.06.79 s.2

(37) Komentarz redakcyjny: Pave og frihed. Johannes Paul i Polen.(Papież i wolność. Jan Paweł w Polsce).
9.06.79

(38) Kraków(UPI). Pave appel til hele verden(Apel Papieża do całego świata).
Fotografia: Papież na tronie w zamyśleniu. Tekst: synligt udmattet slapper pave Johannes Paul af på sin ceremonielle trone under en messe i Kraków i går(Widocznie zmęczony Papież Jan Paweł odpoczywa na swym tronie podczas jednej z Mszy Św. w dniu wczorajszym w Krakowie).
10.06.79 s.2
Karykatura Bo Bojesen : Stridsmænd. Pavens succesrejse i Polen har foruroliget magthavere i Øst (Przeciwnicy. Pełna sukcesów podróż Papieża po Polsce zaniepokoiła władców na Wschodzie).
10.06.79 s.8/II.

(39) Kraków(RB-AFP).Farvel Polen Millioner tag afsked med paven. (Żegnaj Polsko. Miliony żegnały Papieża).
Fotografia: Ojcieć św. ociera łzę. Tekst: Paven blev bevæget og måtte tørre en tåre af kinden da han forlod Kraków i går og fløj til Rom(Papież był wzruszony, gdy opuścił wczoraj Kraków, by udać się spowrotem do Rzymu i ociera łzę na policzku).

Weekendavisen Berlingske Aften

(40) Helge Knudsen: Pavens nye næstkommanderende(Nowy zastępca Papieża).
Fotografie: 1) Efter udnævnelsen af de 14 nye kardinaler i lørdags, gav paven audiens pa Peters pladsen og loftede en baby op i sin jeap for at kysse den/W ubiegłą sobotę, po ogłoszeniu nominacji 14 nowych kardynałów, Papież dał audiencję na placu św.Piotra i podniósł dziecko do samochodu, by je ucałować/.
2/ Aerkebiskop Agostino Casaroli modtages i ostberlins lufthavn af den osttyske udenrigsminister Oskar Fischer, der havde indbud Vatikanets udsending til et laengere ophold/Arcybiskup A.Casaroli którego na lotnisku we Wschodnim Berlinie witaminister spraw zagranicznych NRD O.Fischer, który go zaprosił na dłuższy pobyt/.
1.06.79 s.7

/41/ Pavens polske triumftog. Triumfalna podróż Papieża w Polsce/.
Fotografia: Papież pozdrawia rzesze wiernych. Tekst: Uoverskuelige menneskemasser hilste overalt i Polen "deres egen pave". /Niezliczone rzesze witały "ich własnego Papieża"/.
8.06.79 s.6

Komentarz Frank Esmann Jensen: Et nyt hab for Polen /Nowa nadzieja dla Polski/.
8.06.79 s.8

Seria artykułów, ilustrowana fotografiami, specjalnego wysłannika do PRL red.Henrika Kaufholtz'a, które ukazały się w dzienniku "Politiken" w czasie od 27. maja do 10. czerwca br.

/42/ Polakkerne lever livet i ko. Men der er mad nok, nar polakkerne nar frem til disken. Hver dag i Polen/Polacy całe życie w kolejkach. Jednakże, gdy Polacy dojdą do lady, żywności jest dosyć. Codzienność w Polsce/.
27.05.79

/43/ Polakkerne er forst patrioter - siden kommunister. Historien har laert dem kun at stole pa sig selv. /Polacy są wpierw patriotami a dopiero później komunistami. Historia nauczyła ich liczenia tylko na siebie/.
30.05.79

/44/ Kirken har mere tid end kommunisterne /Kościół ma więcej czasu aniżeli komuniści/.
3.06.79

/45/ Privatkapitalismen er nodvendig for Polens okonomi. Handlende, handvaerkere og landmaend hargode dage/Prywatny kapitalizm jest koniecznością dla gospodarki w Polsce. Dobre czasy dla handlu, rzemiosła i rolników/.
6.06.79

/46/ Landsbylivet, lofterne og eurokommunismen /Życie na wsi, obietnice i eurokomunizm/.
10.06.79

Oto niekompletna lista publikacji w Danii. Ogółem więc w czasie od 27.maja do 19.czerwca br. ukazało się w siedmiu dziennikach i jednym tygodniku 43 artykuły, 4 komentarze, 4karykatury oraz 40 fotografii.
Taki plon w sekularyzowanej Danii jest imponujący, i prawdopodobnie w całym okresie od czasu reformacji w Danii nie napisano tyle o papieżach, co w ciągu tych 9 dni, które wstrząsnęły Europą i światem.

Eugeniusz S.Kruszewski

KAROL WOJTYŁA, THE POET

Londyn /PIA/ Poetry by Pope John Paul II, written in his thirties during the period when he was Archbishop of Kraków has been translated into English by Prof. Jerzy Peterkiewicz of the University of London. This is the first publication, in any language, of the poems, which incorporate many philosophical ideas and combine a conservative structure with a modern outlook. The volume is entitled "East-er Vigil and Other Poems". /JG/

ANNUAL GATHERING OF JOSEPH CONRAD SOCIETY

Londyn /PIA/ The fifth annual gathering of the Society took place in London from 6th to 8th July, at the Polish Social and Cultural Centre, where the Society now has a permanent home. Forty Conrad scholars took part in the proceedings, and among these were 15 from as far abroad as Canada, Egypt, France, Holland, India, Italy, Singapore, Switzerland, USA and Yugoslavia. During the course of the gathering the following lectures were given: Andrzej Busza /Canada/ - "Prince Roman", Adam Gillon /USA/ "Conrad and Nabokov", Wit Tarnawski /UK/ "Under Western Eyes" and "Crime and Punishment", Ivo Vidan /Yugoslavia/ - "Marlow and the Reader", Jacques Berthoud, R.A.Gekoski and Owen Knowles /UK/ "The Moral Issue in Lord Jim", Mario Curelli /Italy/ - "Memoirs of Boris Conrad", and Jacques Darras /France/ - "Heart of Darkness". Both the dissertations and the ensuing discussions were of a high academic standart, and indicated that Conrad's writings and his philosophy of life are very much alive and still relevant today. Four Poles took part in the gathering: A.Busza from the University of British Columbia, and M.B.Hrynkiewicz - Moczulski, T.Paschke and Wit Tarnawski from the United kingdom. Some of the scholars had acquired a knowledge of Polish in order to enhanse their of the life and work of the Pole although he has always been considered in world literature as an English writer. /JG/

WORLD CONVENTION OF FREE POLES IN LONDON

Londyn /PCI/ To commemorate the 40th anniversary of the outbreak of World War II on 1st September 1939, representatives of Polish organisations throughout the Free World are coming to London to report on past achievements and to discuss further plans in their struggle for the freedom of their country.

12 MILLION FREE POLES

There are well over 12 million Poles in the Free World and now they also have a Polish Pope. If Stalin were alive today, he would not choose to ask "How many divisions does the Pope have?" The millions of Polish patriots do not rely upon nuclear weapons, but they can influence public opinion in the West. It is the pressure of the revitalised will of the Free Polish community with which politicans and free institutions have to reckon. Poland, which regained her independence in 1918, after 125 years of struggle, has never given up the fight for freedom. This will, naturally, be the main theme of the forthcoming Free Polish convention in London.

It will not be the first time a worldwide convention of Free Poles is taking place. The first took place in London in 1966 to

commemorate Poland s Millenium. London was, after all, the seat of the Polish Government during World War II and this Government in Exile in London still exists. The government represents the continuity of the last freely elected government in Poland before the war and on that is based its constitutional legality. The President is His Excellency Count Edward Raczyński, former Polish Ambassador to the Court of St. James who attached his signature to the 1939 Anglo-Polish treaty of alliance which led to Britain s declaration of war on Nazi Germany when Poland was invaded 40 years ago.

CONTACTS WITH HOME

The full spectrum of Polish political, social and cultural life was established in Britain during and after the war and has been maintained since. Here, and in many countries of the Free World, numerous Polish cultural, educational and other institutions flourished. These were created mainly by former Polish soldiers, airmen and sailors who, having served under British command, settled eventually in many countries.

The Polish political parties have maintained their own traditional ideological distinctions and values throughout this time. In recent years, strong "freedom movements" have appeared which aim at the establishment of a "pluralistic democracy" in Poland. ome 30 samizdat publications appear regularly, bypassing the stringent censorship controls They find their way to the West. In this way the political attitudes and actions of our groups in exile find their corroboration in the developments at home. Conversely our actions and political and literary publications such as the periodical Kultura produced in Paris, influence the developments in Poland.

C O N T E N T S

Adres Wydawnictwa i Redakcji: Box 1806 Dk-2300 Copenhagen S., Denmark.Konto Postgiro Nr 220 55 05. Za treść publikacji podpisanych odpowiedzialność ponoszą autorzy.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Ogłoszenia organizacji niepodległościowych zamieszcza się bezpłatnie. Prenumerata roczna dkr.50; półrocznie dkr.25; Cena egzemplarza dkr.5; Abonenci z poza Skandynawii opłacają dodatkowo porto wg taryfy.

Redaktor Michał W.Zbąski